

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ popoł. Rękopisów Redakcja nie swym
Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.780. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odroczeniem do domu lub prosybną pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł.50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrów przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—
50 gr. za mm. Jednocz., ogłoszenia mieszaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, za numerami niedzielnymi 25%, za granicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki
Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cie linijowe, za tekstem 10-cie linijowe. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Przed rozprawą nad Pacyfikiem.

Żółte niebezpieczeństwo — jak często teraz ten temat powtarza się w prasie europejskiej. Żółte niebezpieczeństwo wprawdzie zagraża obecnie nie w postaci hord żółtych żołnierzy — lecz pod dobroliwie uśmiechniętą maską kupca Japończyka. Kraina gejsz i starych rycewskich obyczajów dziś czyni konkurencję Manchesterowi i Lankashirowi.

Obecnie toczą się w Londynie rokowania angielsko-japońskie, których przedmiotem jest rozgraniczenie sfer wpływów zaprzyjaźnionych mocarstw oceanu. Chodzi o to, że towary japońskie nie ograniczyły się do opanowania rynków Chin i Oceanji, ale przełamały barjery celne dominacji brytyjskich i japońskie wyroby włókiennicze załamywały rynki angielskich.

Udać się na spoczynek musiały słomadne wrzeczona Lankashiru i ustąpić miejsca fabrykom japońskim, zmontowanym w wieku XX i wyposażonym w najnowsze zdobycze techniki. Bez pracy pozostał pretensjonalny robotnik angielski, a jego miejsce zajęły japończyki, którego dzienne wyżywnienie składa się z miski gotowanego ryżu i półkwarty wina zbożowego.

Konferencja londyńska narazie nie dała pozytywnego wyniku. Japończyki chcą ograniczyć sprawę tylko do swego eksportu do kolonii brytyjskich. Anglicy dążą do rozszerzenia tematu rozmów — chcą ustalić rozmiary eksportu na wszystkie rynki świata.

Towary japońskie dotarły i do starych, kłótlivej Europy. Raz poraz sygnalizuje prasa: do Konstanz przybył transport rowerów po 30 złotych sztuka, a w Amsterdamie sliczne japońskie jedwabne koszule sprzedają po parę złotych, w Paryżu midnetki zaczyna nosić japońskie pończoszki. Fala „żółtych“ towarów dociera i do Polski. „Gazeta Polska“ z dnia 21 lutego b. r. pisze: „należy przygotować się do obrony przed konkurencją towarów japońskich“.

Sprawa dumpingu japońskiego jest niemiernie słynna od dumpingu sowieckiego, przereklamowanego przez Kniekerbocker'a. Należy jednak sądzić, że mimo wszystko niebezpieczeństwo dumpingu japońskiego nie jest tak straszne jak go malują. Dumping japoński przeminie zapewne jeszcze szybciej niż głośny, dreszcz sensacji budzący dumping sowiecki.

Państwo 40 milionowe w dodatku nie mające wielkich bogactw naturalnych nie może uprawiać dumpingu na dłuższą metę. Dumping japoński jest to gwałtowny wyczyn państwa w celu rozbudowania swego importu — akcja dumpingu ma swoje wąskie zakresy granic. Powstają dwie kwestje: 1) w jaki sposób jest możliwy technicznie taki dumping? i co najważniejsze — 2) poco i na co tak gwałtownie rozbudowywać import?

Pytanie pierwsze nie sprawia trudności, jeśli zwrócić uwagę na strukturę gospodarki japońskiej. Jest ona ogromnie scentralizowana. Potężne koncerny panują w niej wszechwładnie. Pięć wielkich banków prywatnych (Jasuda, Micui, Micubisi, Sumitomo i Daj-isi) skupiają ponad 60% wkładów wszystkich banków japońskich. Jeden koncern Micui kontroluje ponad 25% eksportu. W tych warunkach łatwo może przyjść do porozumienia w sprawach eksportu pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorcami, szczególnie jeśli państwo popiera sprawę dumpingu.

Pytanie drugie — poco Japonia rozbudowuje swój import. Odpowiedź na to pytanie dostarczyć może przegląd najważniejszych pozycji importu japońskiego.

Japonia wwozi przeważnie broń, amunicję i te gatunki towarów, które mają specjalne znaczenie wojenne. Japonia zbroi się i to z widocznym, pospieszem. Jaki jest cel zbrojeń? Sytuacja w Mandżurji opanowana. Chiny targane wewnętrznymi walkami nie uważają się na żadne próby odebrania zwłok w Mandżurji. Ale są inne troski. Zwycięzcom z pod Łaganu i Mukdeno nie daje spokoju czerwone niebezpieczeństwo. Istotnie Mandżurja ma długą północną granicę z ZSRR. Od wschodu granicę z Mongolją Zewnętrzna, która jest faktycznie ekspozyturą ZSRR. Wreszcie niedaleko na południowy wschód od Mandżurji znajdują się czerwone, sowieckie prowincje chińskie — Hupei, Anhuci, Kiangsu, Kiang-Si i Fukien. Jakkolwiek dziś nie są to rzeczy groźne, to jednak...

Japonia dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że po paru piątletkach jej stanowisko w Mandżurji może być zachwiane. Obok tego żywny kraj Usuryjski z Władywostokiem pobudza apetyt synów Imperjum Mikada. Japonia oddawna zdradza tendencję odcięcia Rosji od Pacyfiku.

Witold Bronowski w broszurze „Konflikt Chińsko-Japoński“ (Warsza 1933, str. 28), powołując się na słynny memoriał bar. Tanaka, powszechnie dziś uważany za miarodajny wykład dążeń terytorjalnych tych czynników, jakie dziś rządzą w Japonji — twierdzi, iż aspiracje terytorjalne Japonji sięgają daleko w głąb Syberji Wschodniej w kierunku jeziora Bajkał. Zdaniem bar. Tanaki wojna z Rosją jest niemiunikiona. Ale czas działa na niekorzyść Japonji. Rozumieją to mężowie stanu monarchji Dalekiego Wschodu, i starają się czempredziej utrwalic japoński stan posiadania w Mandżurji. Rugują wpływ sowieckie na wszystkich odcinkach a przedewszystkiem dążą do odebrania kolei Wschodnio-Chińskiej, tej prawdziwej chluby, caratu rosyjskiego.

Sowiety z tych samych względów co ich partner dążą, przeciwnie, do uniknięcia za wszelką cenę powikłań wojennych, do oddzielenia ich. Znoszą cierpliwie szkany władz mandżudzkich nad urzędnikami sowieckimi, na kolei. Dążą do sprzedania za śmiesznie małą cenę całej kolei, a z drugiej strony gorączkowo prowadzą prace fortyfikacyjne na linii Irkuck — Czyta — Błagowieszczeńsk — Chabarowsk — Władywostok, koncentrują wojska nad granicą mandżurską, budują lokalne koleje o znaczeniu strategicznym, a w pierwszym rzędzie dążą do udoskonalenia swej armji, co tak wyraźnie było podkreślone na XVII zjeździe partji. Te przygotowania sowieckie ostudziły zapał Japonji. Jej uwaga zostaje zwrócona na szybkie udoskonalenie armji, co z kolei pociąga za sobą konieczność uprawiania dumpingu.

W. Rodski.

Wrzenie w Hiszpanji.



Premjer Lerroux udziela wywiadu dziennikarzom.

PARYŻ. (PAT). — Z Madrytu donoszą, że sytuacja w Hiszpanji jest w d. c. bardzo naprężona. Wczoraj krążyły pogłoski, że z powodu zamknięcia narodowej konfederacji pracy oraz organizacji robotniczych będzie proklamowany strajk generalny. W noy tym wiadomościom zaprzeczono, jednak mimo tego zaprzeczenia strajk ogarnął dziś wszystkie zakłady drukarskie. W Madrycie nie wyszło ani jedno pismo. Została zaprowadzona cenzura, zarówno wewnętrzna jak i wiadomości wysyłanych zagranicę. Premjer Lerroux oświadczył dziennikarzom, że rząd przygotowany jest na wszelkiego rodzaju ewentualności i za wszelką cenę będzie bronił konstytucji oraz że zapewni krajowi spokój. Według informacji, jakie nadeszły do Paryża drogą okólną, Hiszpania stoi w przededniu wojny domowej. Z optymistyczną deklaracją rządu stoi w sprzeczności istoty stan rzeczy. W najbliższych dniach należy oczekiwać wybuchu walk partyjnych.

Omyłka przy rozpoznaniu zwłok Prince'a?

PARYŻ. (PAT). — Zalecierpliwienie opinji publicznej w sprawie niewykrycia dotychczas mordców radey Prince'a osiągnęło punkt kulminacyjny. Dziś Liberte zamieszcza anonimową korespondencję, w której autor twierdzi, że popełniono omyłkę przy rozpoznawaniu zwłok, znalezionych pod dżon na torze kolejowym i uznanych za zwłok

Amnestja w stosunku do skazanych Polaków.

Deportowani nie zostali nią objęci

WILNO. (PAT). Z Rygi donoszą: Dowiadujemy się z Kowna, że amnestja, jaką uchwalil niedawno rząd litewski, zastosowana została ostatnio względem Polaków skazanych w związku z nauczaniem prywatnym na areszt lub grzywnę. Natomiast nie ob

jęła ona osób ukaranych z tego samego tytułu deportacją. Z tej racji kilka osób pozostaje w dalszym ciągu na wygnaniu, zdala od swego miejsca zamieszkania, bez swobody ruchu i bez środków do życia.

Zwolnienie aresztowanych Litwinów.

Jak się dowiadujemy, władze polskie zarządziły zwolnienie aresztowanych przed niedawnym czasem Litwinów.

Pozostaną w więzieniach 2 osoby w powiecie święciańskim, jedna w mieście Wilnie i jedna w powiecie wileńsko-trockim. (PAT).

Nastroje antypolskie w Litwie rosna.

Wilno. (PAT). — Donoszą z Kowna, że natężenie wrogości antypolskiej w Litwie nie maleje. Drakońska cenzura uniemożliwia prasie polskiej informowania o bolączkach życia. Usuwają się w kościołach resztki nabo

żeństw w języku polskim. Na porządku jest wybijanie szymb w domach polskich działaczy i polskich instytucji na prowincji. Za pomocą plakatów, rozlepianych w polskich miejscowościach szwintystyczne czynniki grożą pogromem polskiej ludności i t. d.

Projekt nowej konstytucji został przesłany do Senatu.

WARSZAWA. (PAT). Jak się dowiadujemy, p. marszałek Świtalski przesłał dziś w godzinach popołudniowych do senatu, zgodnie z art. 35 konstytucji uchwalony przez sejm projekt nowej konstytucji.

WARSZAWA. (PAT). Otrzymały dziś uchwalony przez sejm projekt konstytucji p. marszałek senatu Raekiewicz przekazał senackiej komisji konstytucyjnej.

Nowe ciało zamiast parlamentu w Litwie.

RYGA. (PAT). Z Kowna donoszą: Prasa kowieńska podaje, że w litewskich kołach rządowych rozważany jest obecnie projekt utworzenia przedstawicielstwa narodowego, które zastępowałoby nieistniejący parlament. Rylas pisze, że opracowaniem zasad organizacyjnych nowego przedstawicielstwa zajmie się specjalna komisja,

na której czele stanie prezes rady państwa Szilngas.

Nowe litewskie przedstawicielstwo narodowe utworzone ma być na zasadach korporacyjnych, przy czym brany będzie również pod uwagę cen sus naukowy przyszłych członków przedstawicielstwa. Wybory odbyć się mają już w jesieni r. b.

Zwrot w polityce Roosevelta.

NOWY YORK. (PAT). Waszyngtonski korespondent dziennika „Sun“ do nosi, że w polityce rządowej prezydenta Roosevelta zaszedł obecnie zwrot po kilku miesiącach nacjonalizmu ku internacjonalizmowi gospodarczemu raczej niż politycznemu. Zmiana ta podyktowana została

przedewszystkiem pragnieniem znalezienia rynków zbytu dla nadwyżki amerykańskiej produkcji rolnej. Przemysłowcy oddawna oświadczyli rządowi, że gotowi są zwiększyć prace robotnicze i liczbę zatrudnionych, o ile tylko będą mogli zwiększyć rynki zbytu. Obecnie rząd federalny czyni przedewszystkiem wysiłki w kierunku odzyskania strasznych rynków zagranicznych. Amerykański handel zagraniczny w 1929 r. sięgał 9 miliardów dolarów a obecnie skurczył się do 2.000.000.000 dolarów. Rozwojowi handlu zagranicznego przeszkadzają obecne kłopoty walutowe i utrudnienia celne. Aby temu zaradzić, potrzebna jest konsolidacja eksportu i importu przy pomocy finansowania ich przez rząd. W tym celu stworzono bank eksportowy a prezydent zwrócił się do kongresu z żądaniem udzielenia mu pełnomocnictw do układania się z zagranicą o taryfy celne, o parte na zasadzie wzajemności.

Pos. Łukasiewicz w Warszawie.

MOSKWA. (PAT). Poseł Rzpłitej w Moskwie Juljusz Łukasiewicz wyjechał dziś do Warszawy.

Zwolnienie aresztowanych w lutym Litwinów nastąpiło, jak widać, jako rewanż za amnestjowanie skazanych w trybie administracyjnym na areszt i grzywny Polaków w Litwie. 4-ch Litwinów pozostało jednak w więzieniu zapewne w przyczynowym związku z pozostaniem w mocy kary deportacji względem kilku Polaków w Litwie.

W tych zarządzeniach władz polskich do patrywać się należy stosowania zasady wzajemności. Tym razem wzajemności przeważnie w sensie dodatnim. Bylibyśmy bardzo radzi, mając możliwość zanotowania dalszych objawów tej dodatniej wzajemności. Dozobylibyśmy może tą drogą powoli do uzyskania przez Polaków w Litwie tego wszystkiego czego im tam brakuje, a co Litwini w Polsce zdawna posiadają. Naprzykład do tego, żeby 84 proc. ogółu dzieci polskich w Litwie posiadało tam możliwość nauczania się czytania i pisanja w języku ojczystym, jak to ma miejsce z dziećmi litewskimi w Polsce, (vide artykuł w Nr. 65 „Kurjera“ p. t. „Rekord cynizmu“). Albo, żeby w Kownie mógł zaistnieć „Komitet Polski w Litwie“ na wzór „Tymcz. Komitetu Litewskiego“ w Wilnie.

Narazie jesteśmy, niestety, daleko od tego „równouprawienia“. Bo oto równocześnie z obustronnymi zwolnieniami aresztowanych czytamy w „Dniu Kowieńskim“ z 10 bm. (Nr. 57), że dnia 7 bm. została aresztowana nauczycielka prywatna p. Wiktorja Jankunowa w gminie Gedrojckiej. Ten sam los spotkał p. A. Wollejkę, u którego mieszkała. Wyrokiem Komendanta wojskowego pow. Wilkomierskiego p. Wollejkę skazany został na 10 dni aresztu, a p. Jankunówna wydalona „etapem“ do Szydłowa na cały czas trwania stanu wojennego (w Litwie jeszcze innego stanu nie znają, trwa on bowiem od początku istnienia państwa).

Czyli: amnestja sobie, a panowie Komendanci powiatowi sobie. Każdy sobie rzepkę skrobie. Program polityczny tautininków (antypolska „piątka“) ma być dalej wykonywany. „Przykry drobiazg“ na ciele na rodu litewskiego, „paskudny przyszc“ na jego obliczu powinien być poprzedzj usunięty (vide streszczenie art. „Jauojsi karta“ w Nr. 60 „Kurj. Wil.“ w rubryce „Wiadomości z Kowna“).

Sensu i realizmu w tym programie nie ma nawet szczyptę. Jest tam natomiast bezsilna pasja z powodu załamania się uprawnia przez 15 lat polityki względem Polski. Ale i ten paroksyzm minie, gdyż organizm litewskiej jest zdrow i chce żyć.

Po 100 lub 200 latach dopiero mają się objawić dobrodziejstwa „narodowej rewolucji“ w Niemczech.

BERLIN. (PAT). — Przemawiając w Monachium na uroczystościach pierwszej rocznicy objęcia władzy w Bawarii przez narodowych socjalistów, kanclerz Hitler przypomniał znaczenie, jakie Monachium posiada dla ruchu narodowo-socjalistycznego i podkreślił, że stolica Bawarii pozostanie nadal me-

Amb. Chłapowski wyjechał do Rzymu.

PARYŻ. (PAT). Ambasador Rzpłitej Chłapowski wyjechał do Rzymu, gdzie weźmie udział w zjeździe zakonu maltańskiego.

Polskie odznaczenie arcybiskupa Lyonu.

LYON. (PAT). W dniu dzisiejszym przybył do Lyonu ambasador Rzpłitej Chłapowski, który wręczył karłynowi Maurinowi, arcybiskupowi Lyonu wielką wstęgę orderu Polonia Restituta. W przemówieniu ambasador podkreślił zasługi kardynała Maurina na polu opieki duchowej nad emigrantami polskimi oraz na polu zbliżenia polsko-francuskiego. W odpowiedzi kardynał Maurin serdecznie podziękował za to wysokie odznaczenie.

Dollfus wyjechał do Rzymu.

WIEN. (PAT). Kanclerz Dollfus wyjechał dziś o godzinie 22 pociągiem pocięszym do Rzymu. Ze względu na niepomyślne warunki atmosferyczne został zamiar jego wyjazdu samolotem zamiechany.

Min. Bobkowski wyjechał do Paryża.

WARSZAWA. (PAT). W dniu dzisiejszym podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. Aleksander Bobkowski wyjechał do Paryża na posiedzenie komitetu dyrekcyjnego francusko-polskiego t-wa kolejowego.

Referendum w Szwajcarii wypowiedziało się przeciwko ustawie o ochronie państwa.

BERN. (PAT). Referendum ludowe odrzuciło większością 486 tys. głosów przeciw 416 tys. projekt ustawy federalnej o ochronie państwa. W głosowaniu brało udział około 80 procent uprawnionych. Przeciwko ustawie głosowali socjaliści, komuniści, oraz członkowie frontu narodowego i innych ugrupowań, wzorowanych na zagranicy.

Belgia — Z. S. R. R.

BRUKSELA. (PAT). Minister spraw zagranicznych Hymans zapowiedział, że sprawa nawiazania stosunków z Sowietai będzie tematem najbliższych prac gabinetu belgijskiego. Oświadczenie to przyjęte zostało z wielkimi zadowoleniem przez tutejszą prasę.

Socjaliści francuscy

utworzą wspólny front z komunistami

PARYŻ. (PAT). Wczoraj rozpoczęła obrady naczelna rada partji socjalistycznej SFIO. przy udziale około 100 delegatów poszczególnych federacji departamentalnych. W czasie obrad ujawniła się tendencja stworzenia wspólnego frontu robotniczego partji socjalistycznej i komunistycznej. Część delegatów domagała się na tyehmiastowego zwolnienia nadzwyczajnego kongresu, którego celem byłoby doprowadzenie do wzajemnej fuzji powyższych partji.

Przyjęto rezolucję, która postanawia, że partja SFIO. powinna stale zajmować opozycyjne stanowisko w stosunku do rządu jednocy narodowej, dalej domaga się rezolucja rozwiązania izby deputowanych, reformy wyborczej i proklamuje konieczność kontynuowania walki o władzę. Francja musi wybrać, głosi rezolucja, między zfaszyzowanym kapitalizmem a socjalizmem. Rada postanawia, że zorganizowanie akcji defenzywnej przeciwko groźbom faszystom wymaga:

- 1) koordynacji wysiłków i kooperacji organizacyj klasy robotniczej,
 - 2) jednocy akcji wszystkich elementów proletarjackich,
 - 3) skupienie w ogólnej partji wszystkich elementów prasy robotniczej.
- Powyższą deklarację przyjęto 3752 głosami przeciwko 75 głosom, oddanym za skrajnym wnioskiem socjalisty Benoita, który domagał się m. in. zwolnienia specjalnego kongresu i wysłania delegacji do Moskwy, celem omówienia z kierownikami trzeciej międzynarodówki warunków ułożenia akcji robotniczej we Francji.

Ś. P.

MARCELI-JULJUSZ KORSAK

NOTARJUSZ W WILNIE

zmarł dnia 12 marca 1934 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żaloby Zygmuntowska 20 do kościoła św. Jakóba odbędzie się w dniu 13 marca o godz. 5 p.p., nabożeństwo żałobne w tymże kościele 14 marca o godz. 10 rano, pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim tegoż 14 marca o godz. 5 p.p. O tych smutnych obrzędach podaje do wiadomości

RADA NOTARJALNA w Wilnie.

Zagadka Prince'a.

Przebieg wypadków czytelnicy już znają. Dnia 20 lutego wieczorem na torze kolejowym Dijon—Paryż, w odległości kilku km. od Dijon znaleziono zmasakrowane przez pociąg zwłoki Alberta Prince'a, kierownika wydziału finansowego prokuratorji paryskiej. Zwłoki były przywiązane do szyn mocnym szpagatem. Obok trupa leżała iego pusta teka i zakrwawiony nóż fiński. W kieszeniach ubrania Prince'a znaleziono dokumenty osobiste, pugilares z pieniędzmi i złoty zegarek. W pobliżu trupa widniały ślady kół samochodowych.

Trzy alternatywy. Paryż i Francja zostały wstrząśnięte powyższym wypadkiem. Albert Prince, wysoki urzędnik sądowy był jednym z ludzi, kierujących śledztwem w sprawie afery Stawiskiego. W posiadaniu Prince'a miały się znajdować dokumenty i dane, które rzuciłyby nowe, rewelacyjne światło na „stawiskjadę”. Stąd cała sensacyjność tajemniczej śmierci Prince'a. Stąd uporczywe, złowrogie skojarzenia, domysły, konkluzje.

Wyłaniałyby się w tym wypadku trzy alternatywy: albo samobójstwo, albo zemsta osobista, albo mord polityczny. Wersję o samobójstwie Prince'a rozpowszechniał uporczywie w kółkach parlamentu b. premier Chautemps, dowodząc — bezpośrednio po wiadomości o znalezieniu zwłok — że Prince'a popchnęła do samobójstwa sprawa natury romantycznej. Mianowicie Prince, starzy już zresztą człowiek miał się zakochać nieszczerliwie w jakiejś pięknej damie z paryskiego towarzystwa i — nie widząc innego wyjścia — rzucił się pod pociąg. Wszystko to jednak nie znalazło we Francji wiary. Z jednej strony bowiem, trudno posadzać starca, zrównoważonego, mającego dorosłego syna prawnika o tak romantyczne wyczyny, jak rzucanie się pod pociąg (jakby nie było rewolweru!) z drugiej zaś — nie było jeszcze bodaj w dziejach ludzkich wypadku, by czołwiek rzucający się pod pociąg uromatniał sobie ten rodzaj śmierci poprzedniem przywiązaniem się do szyn kolejowych. Zresztą, jak uznali lekarze, dokonujący sekcji zwłok, Prince, w chwili masakrowania go przez ekspres Dijon—Paryż był trupem. Alternatywa samobójstwa odpada więc stanowczo.

Pozostają dwie możliwości: morderstwo przez zemstę i morderstwo polityczne, mające na celu z jednej strony pozbycie się niewygodnego świadka, z drugiej zaś — steroryzowanie innych świadków. Weźmy pierwszą możliwość. Jakich wrogów osobistych mógł mieć stary prawnik? Tych, których wysłał, dzięki swym zeznaniom do więzienia, Prince, w charakterze kierownika wydziału finansowego prokuratorji paryskiej, rady Sąd Kasacyjny i członka rady paryskiego Sądu Apelacyjnego niejednokrotnie miał możność sformułowania umiennej, oskarżającej opinii o działalności tego czy owego rekinu diabelnego. Nie zapominajmy, że Prince odegrał dużą rolę w słynnych procesach Oustrica, M-me Hanau i in. Mógł więc narazić się niejednemu mściwemu kryminaliście. Jednak, skoro już przyjął możliwość zemsty przez mord naskusa się naturalne pytanie: dlaczego mściwiec wybierał tak skomplikowaną drogę? Dlaczego nie zastrzelił czy zasztylował Prince'a w Paryżu? Czy doprawdy tak trudno było załatwić się ze starym, bezbronnym prawnikiem na miejscu? Mściwiec mógłby działać dwójako: bądź w stanie afektu np. zamordowanie Petlury przez Szwarebarta (w biały dzień na ulicy Paryża), bądź z namysłem. Afekt w danym wypadku sądząc ze sposobu inscenizacji zbrodni odpada. Mord z namysłem, na zimno, z zemstą jako jedynym motywem też jakoś nie wytrzymuje krytyki, albowiem: 1) można było sprzątnąć Prince'a w Paryżu

(tak sprzątnięto np. generała Kutiepo-wa), 2) gra nie byłaby warta świeczki, bo — rozumując na zimno — mord nie rekompensowałby mściwielowi więzienia odbytego i narażałby go na więzienie ponowne, 3) przestępstwo bardzo rzadko mszczy się na członkach korpusu sądowicznego, uważając go widocznie za „malum necessarium” i „vis maior”, 4) dlaczego miano aktu rat mścić się na Prince'ie, a nie na jakimś konfidencie czy agencie policji śledczej, sędziu śledczym, prokuratorze i t. p.? Alternatywa mordu, jako aktu zemsty osobistej zdaje więc też odpadać.

Głos opinii publicznej. Pozostaje alternatywa trzecia: na osobie Alberta Prince'a popełniono mord polityczny. Głos opinii publicznej twierdzi z całą stanowczością, że Prince'a zamordowała „banda Stawiskiego”, ta mafia, której istnienie uznał oficjalnie minister Spr. Wewnętrznych Sarraut, a której działalność wyraża się w prze-rażającej korupcji politycznej elity francuskiej. Prince miał 21 lutego złożyć swym przełożonym zamierzony raport w sprawie osób, zamieszanych w aferze Stawiskiego. 20 lutego Prince został zamordowany, zaś jego raport i materiały, dotyczące śledztwa znikły z teki. Mafia postarała się usunąć niewygodnego i niebezpiecznego Prince'a, tak jak usunęła niewygodnego Stawiskiego (w samobójstwo Stawiskiego mało kto wierzy). Mafia ostrzega, że każdego, kto zechce odśrodknąć rąbek jej tajemnic spotka okrutny los Stawiskiego i Prince'a. Walka

Odprzemienia w min. Przemysłu i handlu.

WARSZAWA (Pat. W dniu 12 b. m. minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki w otoczeniu wyższych urzędników państwowych dokonał dekoracji wielu urzędników ministerstwa przemysłu i handlu oraz osób ze sfery gospodarczej.

M. in. kawalerskim krzyżem orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni: E. Lipiński, dyr. Instytutu badań koniunktury gospodarczych i cen, Wł. Momentowicz, radca w m-stwie przemysłu i handlu, inż. T. Czapliski, wiceprezes stowarzyszenia elektryków polskich w Warszawie, M. Friede prezes stowarzyszenia przedstawicieli handlowych w Warszawie, St. Górski radca izby przem. i handlowej w Warszawie.

Złotym krzyżem zasługi zostali odznaczeni pp.: J. Chrzanowski, naczelnik wydziału, Huczynski, radca ministerjalny, J. Loth, profesor szkoły głównej handlowej w Warszawie, L. Wellisz, dyr. zarządu 1-ej Fabr. Loko-motyw w Polsce.

Pozatem wiele osób zostało odznaczonych srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi.

Cła w obrocie między Polską a Niemcami.

WARSZAWA. (Pat.) Ministerstwo przemysłu i handlu w związku z zapytaniem zgłaszanym do ministerstwa przemysłu i handlu, komunikuje, że od chwili wejścia w życie protokołu polsko-niemieckiego z dnia 7 b. m. to jest od d. 15 bm. obowiązując będą następujące cła w obrocie między Polską a Niemcami:

1) przy przywozie polskich towarów do Niemiec obowiązując będą w stosunku do wszystkich towarów normalne autonomiczne cła (nie cła konwencyjne), to jest cła zawarte w pierwszej rubryce niemieckiej taryfy.

2) przy przywozie towarów niemieckich do Polski obowiązując będą w stosunku do wszystkich towarów cła normalne autonomiczne, zawarte w kolumnie drugiej polskiej taryfy celnej (nie cła konwencyjne).

Zaopatrzenie inwalidzkie.

WARSZAWA. (Pat.) W Dzienniku Ustaw Rozpłitej z dnia 7 bm. Nr. 18 ukazało się rozporządzenie wykonawcze do art. 69 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim. Rozporządzenie dotyczy inwalidów Ukrainców, którzy doznali uszkodzenia zdrowia wskutek udziału w oddziałach ukraińskich walczących z wojskami polskimi w okresie od 1 listopada 1918 r. do 1 lipca 1919 r.

Fakt ten wymaga specjalnego podkreślenia, gdyż Polska jest wyjątkowym państwem, które przyznaje rentę inwalidzką obywatelom, którzy przeciwko niemu występowali z orężem w ręku.

JAK CIĘ WIDZĄ — TAK CIĘ PISZĄ.

Napewno dobrze będą mówić
O PANI sukni pászczu kapeluszu apaszce
O PANA garniturze pászczu kapeluszu krawacie

MATERJAŁACH I WIELU INNYCH NOWOŚCIACH WIOSENNYCH
od BRACI JABŁKOWSKICH
Wilno, Mickiewicza 18.

Rokowania handlowe polsko-łotewskie ustaliły wytyczne porozumienia.

WARSZAWA. (Pat.) Rokowania handlowe między Polską a Łotwą, rozpoczęte w Warszawie 9 bm., miały na celu wyjaśnienie możliwości obrotu towarowego między obu krajami w związku z przepisami reglamentacyjnymi w Polsce i na Łotwie. W rozmowach odbytych w ciągu tych kilku dni obie delegacje wyjaśniły możliwości wywozu i przywozu artykułów stanowiących przedmiot obrotu handlowego polsko-łotewskiego. Uchwały one przedstawić swoim rządóm wnio-

ski, do których doszły. W związku z tem delegacja łotewska opuściła Warszawę, udając się zpowrotem do kraju.

W obradach handlowych między Polską a Łotwą uczestniczył delegat Wileńszczyzny, dyr. Izby Przemysłowej — Handlowej p. Barański, który referował sprawę handlu i przemysłu ziem północno-wschodnich oraz przedłożył plan zapoczątkowania stosunków handlowych z Łotwą.

Opoyezja woła stale o prawowładność, narzeka na dzielące się niby, nadzwyczajność „Gazeta Warszawska” głosi „rewolucję moralną” To teoria.

A oto praktyka: Prokuratura zażądała wydania sądom m. in. 3 posłów ze Stronnictwa Ludowego w związku z ruchami chłopskimi w Małopolsce. Opoyezja (na komisji sejmowej w dniu 10 b. m.) wypowiedziała się — przeciwko wydaniu.

Więc prawowładność ma polegać na ochronie nadużyć poselskich przed odpowiednią działalnością sądową? A „rewolucja moralna” to powrót do przedmowego bagienka?

Liga odrodzenia gospodarczego Polski propaguje roboty inwestycyjne.

W Towarzystwie Polityki Społecznej w Warszawie odbył się odczyt prof. Z. Ludkiewicza p. t. „Zagadnienie Odrodzenia Gospodarczego Polski”. W odczyt tym prof. Ludkiewicz przedstawił w ogólnych zarysach całość programu gospodarczego Ligi: Odrodzenia Gospodarczego Polski, której jest prezesem i założycielem.

Program Ligi Odrodzenia Gospodarczego Polski jest obliczony na całe pokolenie, czyli na lat 25 lub 30. Przewiduje on wykonanie olbrzymich robót, które można nazwać inwestycjami publicznymi. Chodzi o zbudowanie tych linii kolejowych, któreby połączyły naszą sieć kolejową w jedną logiczną całość, obsługującą Rzeczpospolitą i pozwalającą na przewóz tranzytowy towarów obcych. Chodzi dalej o rozbudowę kolejek podjazdowych i dróg bitych, o budowę dróg gruntowych i wreszcie o realizację wielkiego planu szlaków wodnych. Następnie program Ligi przewiduje wykonanie wielkich prac melioracyjnych i kolonizacyjnych, zwłaszcza na Polesiu, następnie elektryfikację kraju, budowę tanich mieszkań robotniczych i t. p. w postaci małych domków, rozrzuconych na peryferjach, miast i dalej na wsie, inwestycje w zakresie fortyfikacji i tworzenie zapasów surowców.

Na pytanie, skąd wziąć na to olbrzymie sumy, autor odpowiada, iż nie trzeba szukać nowych dróg, nie trzeba odkrywać na nowo Ameryki, lecz robić to co wykonywują inne narody. Mianowicie nie można prowadzić wielkich robót inwestycyjnych w warunkach ostrej deflacji pieniężnej, jaka w Polsce istnieje. Trzeba więc przedewszystkiem zerwać z polityką deflacji. Ponieważ jednak to groziłoby załamaniem się kursu złotego, trzeba więc zastosować te środki dla obrony własnej waluty, które są stosowane z dobrym skutkiem przez wiele innych państw. I tutaj nie ma nic nowego, trzeba tylko zastosować to, co stanowić się, jaką metodę obrony kursu złotego poza deflacją wybrać.

Chronicąc kurs złotego, należy rozpocząć inwestycje przez emisję bonów lub innych pieniędzy zastępczych. To znaczy prof. Ludkiewicz proponuje to, co dzisiaj już rząd wykonywa, uruchamiając Fundusz Inwestycyjny. Różnica tylko polega na tem, że prof. Ludkiewicz chciałby, abyby boni owe miały charakter pieniądza, nie zaś obligacji, a oprócz tego chciałby on roboty prowadzić na znaczniejszą skalę.

Stwierając program na długi okres czasu, prof. Ludkiewicz uważa, iż w latach depreji należy prowadzić inwestycje publiczne na wielką skalę są przy dobrej koniunkturze tempo tych prac znacznie zmniejszać, natomiast wielki wysiłek położyć wtedy na spłaty zaciągniętych poprzednio pożyczek.

Nieoficjalny plebiscyt przeprowadzają narodowi socjaliści w zagłębiu Saary.

SAARBRUCKEN, (PAT.) — Według dziennika „Freiheit”, prowadzona przez prasę narodowo-socjalistyczną w zagłębiu Saary akcja werbunkowa wśród czytelników na rzecz wstępowania do t. zw. frontu niemieckiego, jest próbą przeprowadzenia w sposób jawny plebiscytu w sprawie przyłączenia zagłębia do Rzeszy. W ten sposób narodowi socjaliści dążą do zaszachowania właściwego plebiscytu, zorganizowanego przez Ligę Narodów na całym obszarze zagłębia Saary. Powstało już szereg lokalnych wyborczych i rozpoczęło propagandę przy pomocy plakatów i domowych agitatorów. Wszysze wzbudzają

się od zgłaszania swego przystąpienia do frontu niemieckiego, piewnowali są przez na rodowych soepalistów, jako zdraycy, którzy w razie przyłączenia terytorjum zagłębia Saary do Rzeszy będą wyjęci z pod opieki prawa.

Propagandowa działalność narodowych socjalistów zwróciła już uwagę komisji rządowej zagłębia Saary oraz czynników paryskich, londyńskich i geneńskich. Prasa niezależna w zagłębiu Saary protestuje przeciwko wykonywaniu w ten sposób presji przez narodowych socjalistów na ludność.

Uczennice na barykadach.

BUENOS AIRES, (PAT.) — Z Meksyku donoszą, że w dzielnicy Mixcoac grupa złożona z przeszło 2,000 osób otoczyła gmach gminny profesorów — zakonnie. Wobec zajęcia takiego stanowiska przez ogół, władze odstąpiły od swego zamiaru.

Nagrody literackie Krakowa.

KRAKOW. (Pat.) Nagroda literacka m. Krakowa przyznana została po raz pierwszy za rok 1934 w dniu 12 marca 2 pisarzom, mianowicie Józefowi Aleksandrowi Gałuszce za poezję pod tytułem „Cienie orłów” oraz Michałowi Rusinkowi za powieść „Bu rza nad brukiem”.

Kronika telegraficzna.

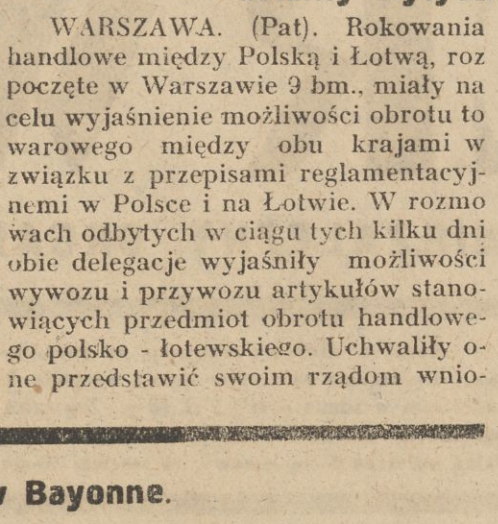
— Na uniwersytecie w Tuluzie doszło do zaburzeń z powodu przemówienia jednego z profesorów na zebraniu antyfaszystowskim. Rektor nie dopuścił do manifestacji w uczelni. Nieco później na ulicach miasta do szło do utarczki, w czasie których wielu studentów zostało zranionych.

— Do Rzymu z San Remo przybyli król i królowa Sjamu, witanii na dworcu przez na stopę tronu, Mussoliniego, członków rządu i przedstawicieli władz.

— Poziom wód na rzecze Barlad (Rumunia) ciągle się podnosi. Przedmieścia miasta Barlad już są zalane i sytuacja uważana jest za poważną. Wskutek topnienia śniegów na stajpłi również wylew rzeki Damwica, która zalała niżej położone dzielnice Bukaresztu.

— Na bulwarze sebastopolskim w Paryżu nieznaną osobnik zastabolił emigranta włoskiego, adwokata Franco Clerici, członka zarządu socjalistycznej partji włoskiej. Dotychczas nie zdołano ustalić ła morderstwa.

— W Salt Lake City (Stan Utah) dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło w mieście poważne szkody materialne.



Bonnaure — na lewo i Guébin — w głębi, przed bramą więzienną w Bayonne.

Śledztwo w Bayonne.

Władz z mafją z tego powodu niezmiernie utrudniona.

Taki jest francuski vox populi. Cały Paryż, cała Francja śledzą za rozwojem wypadków tego najsensacyjniejszego filmu, jakie wyreżyserowało życie. Co godzina mogą nastąpić jakieś nowe skandale, nowe areszty, „samobójstwa”, rewelacje. Nad Paryżem zawisła czarna, złowieszczą ręka mafji. Śledztwo płacze się, utyka, przewleka.

New.

(D. c. u.)

Uśmiechy i uśmiezki.

Matematyk, mnemotechnik.

Mieliśmy onegdaj poważne zmartwienie. Imieniny Kostusia. Kto nie zna Kostusią? Pół, może trzysta czwarto miasta zna go osobliście, a reszta ze słyszenia. Wypadło wobec tego i setek życzeń urządzić okazałe przyjęcie. Wszyszy byli tego zdania, nie wyjącając solenizanta.

Po głębszych i dłuższych naradach, ustaliliśmy listę osób. Tylko najbliżsi przyjaciele polityczni, domu i osobliści. Razem sześć osób. Solenizant dysponował zawrotną sumą piętnastu złotych, ale bogaty w doświadczenie uznał za stosowne odbyć przed uczną imieninową naradę z przyjaciółmi.

— Wicie, że nie chodzi mi o pieniądze — mówił ze łzami w oczach. — W taki dzień uroczysty, zwłaszcza z wami, mógłbym przepić półtora razy tyle. Chodzi o to, żeby nie zabrakło do rachunku w dzień imienin...

Wszyszy przyznaliśmy rację roztropnemu Kostusioy i przyrzekliśmy mu jak najdalej idącą powściągliwość. Mimo to solenizant nie czuł się pewny, uratowała go dopiero rada Kazia:

— Zaprosimy Władzia — mówił Kazio — Władzio, w każdym stadium pijaństwa potrafi ustalić wysokość rachunku. Fenomenalny talent matematyczny, czy też mnemotechniczny. Alkohol wehlania jak młoda pijawka krew, a mimo to w każdej chwili obliczy ci rachunek.

Uroczyście zaproszony Władzio został uświadomiony jak ważne zadanie mu się powierza, potem rozpoczęło się pijaństwo. Nie chcąc wymieniać lokalu. Poco mu robić reklamę. Wystarczy stwierdzić, że były trzy najmilsze panie i takich dwóch panów; nie licząc mnie trzeciego i mnemotechnika.

— Pozwolił pan, jeszcze jeden jedyny kieliszek, ostatni — przysłał solenizant nalewając i kłękając przed stołkiem.

— Niilieeeee... panie Kocio... kto widział, jestem już kompletnie pijana — szeptała duma obrzucając Kocia powłóczyłem spojrzaniem.

— 9 złotych czterdzieści — wygłaszał Kocioy w ucho chłodnym głosem Władzio, świadom swych obowiązków.

Oczywiście w końcu wszystko wzięło zgola inny obrót. Całe towarzystwo z solenizantem na czele, poczęło prosić Władzia, żeby przestał liczyć. Początkowo Władzio był nieugięty, ale kiedy się okazało, że traktuje Jarzebiak jak zwykłą „Maciejówkę” i zatracił swą bystrość jedynie z miłości dla Kostusią, ogarnęło wszystkich tak potężne rozrzewnienie, że podpisałismy wspólnie siłami rachunek na poważniejszą sumę.

Był to wypadek wyjątkowy oczywiście: imieniny Kostusią. Na codzień jednak taki mnemotechnik, taki doktor matematyki to rzecz nieoceniona. Na żądanie służę adresem.

Wel.

Do nabycia w pierwszorzędnym magazynie galanterijnych.

N. Epsztajnowa przyjmuje zamówienia na pászczki i kostjmy Mickiewicza 62

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

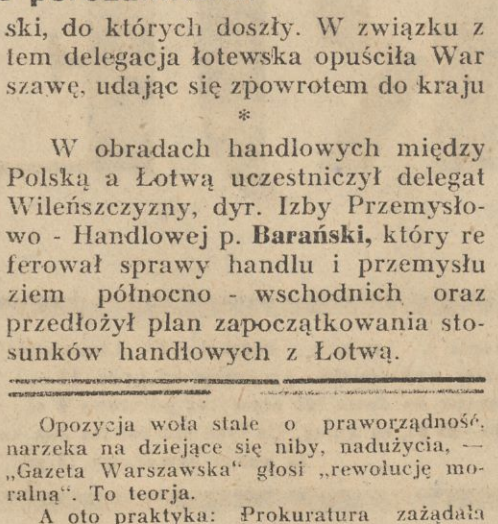
PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.



Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Żeby się nie trudzić niepotrzebnie...

PARYŻ, (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesji parlamentu podczas Wielkanocy, gdyby zeszła pod rzeba zniszczenia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Najazd poetów na stolicę.

Warszawa 11 marca. Ani się domyślają wileńczuki, że wczoraj w sobotę, stawali tu „we szranki” i walnie wygrali młodzi poeci wileńscy, reprezentujący swe miasto na wielkiej imprezie p. n. „Wieczór najazdu poezji awangardowej”. Odjeżdżającym nie towarzyszyły żadne pobożne życzenia, żadne „a la bon ne heure”, wracających spotkano bez wieńców i muzyki (raczej poprostu: — gdzie się podziwiał te dni? Kiepsko drabnie wyglądaasz...) Poprostu w Wilnie nie wiadomo.

A była rzecz nieblaha i bez precedensu. Był zjazd, a raczej najazd na Warszawę — prowincji. Owa awangarda poetycka, o której nikt w Ipsie nie umiał powiedzieć nie konkretnego, owe, rozsiane po prowincji ośrodki krystalizowania się nowego pojęcia o sztuce w Polsce, krótko mówiąc — tych kilkunastu chłopców z Krakowa, Lublina i Wilna, którzy mają świeże głowy i ambicję stworzenia nowej ery w naszej literaturze, dało sobie rendez vous, a stolicy wielką rewję najmłodszej poezji polskiej.

Kraków — Jan Brzękowski, Marjan Czuchnowski, Jalu Kurek, Stanisław Pięta, Julian Przyboś. Lublin — Konrad Bielski, Józef Czechowicz, Henryk Domiński, Józef Łobodowski,

Bronisław Michalski. Warszawa — Adam Ważyk. Wilno — Teodor Bujnicki, Józef Maśliński, Czesław Miłosz, Jerzy Putrament i Jerzy Zagórski. Trzy razy po pięć i jeden (!) z Warszawy. Szesnastu poetów z czterech środowisk — odrazu. „Takiego czegoś” mógł się podjąć tylko istny kłębek zmysłu organizacyjnego i optymizmu, redaktor „Państwa Pracy”, Wacław Zagórski.

Protokolarz nad imprezą objął generalny sekretarz Akademji Literatury, J. Kaden-Bandrowski, on też wygłosił ogromnie żywe i pełne swady słowo wstępne. Recytowali sami autorzy, oraz artyści: Marja Wiercińska, Jerzy Ronard Bujalski i Henryk Ładosz. Przez kilka godzin w solidnie wypełnionej sali Towarzystwa Higienicznego recytacje, recytacje recytacje... Dawka była trochę końska, przyznać trzeba... Mimo to publiczność, wśród której były reprezentowane wszystkie sfery, od akademickich, do studenckich (toute Varsovie) przyjmowała je bardzo żywo z dużym zainteresowaniem i, raczej, z zyczliwo

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Zjazd działaczy B. B. W. R. w Mołodecznie.

W dniu 11 marca r. b. w Mołodecznie odbył się zjazd działaczy gospodarczych i społecznych BBWR, połączone z zjazdem powiatowym delegatów Okr. T-wa Organizacji Kółek Rolniczych.

Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Rady Powiatowej BBWR, dr. Jastrzebskiego, zabral głos obecny na zjeździe starosta powiatowy p. Olszewski, wygłaszając w imieniu rządu dłuższe powitalne przemówienie. P. starosta Olszewski zaznajomił obecnych z wysiłkami rządu, zmierzającymi do poprawy gospodarczej kraju, zaznaczając przytem, że skuteczność dążeń rządu w wielkim stopniu uzależnia się od ścisłej współpracy i wysiłku szerszych mas społecznych.

Następnie przemówienie powitalne w imieniu Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. wygłosił przedstawiciel Koła Regionalnego Posłów i Senatorów w Wilnie p. pos. Krasicki, podkreślając m. in. znaczenie zjazdów gospodarczych ogólnie - polskich, wojewódzkich i powiatowych.

Po przemówieniach powitalnych

nastąpiły kolejne referaty: 1) „Zjazdy powiatowe działaczy gospodarczych i społecznych, jako instrument akcji gospodarczej w terenie”, wygłosił referent sekcji gospodarczej Rady Wojewódzkiej BBWR, p. Pawłowski, 2) „Rolnictwo a sprawy gospodarczo-finansowe w pow. mołodeczańskim” wygłosił agronom powiatowy p. Żukiel, wskazując, że powiat mołodeczański pod względem produkcji rolnej jest terenem wybitnie zbożowym, a trudnością pracy terenowej jest analiza lębryzacji drobnego rolnika, oraz wysuwając koncepcję przejścia do systemu zbożowo - hodowlanego z uwzględnieniem produkcji lnian. 3) „Wynik pracy doświadczalnej z podkreśleniem lnianstwa i zmianowania” — wygłosił dyrektor stacji doświadczalnej w Berezowcu.

W godzinach popołudniowych obradowały komisje — rolna i samorządowa. W czasie tych obrad wygłoszono szereg referatów.

Frekwencja na zjeździe duża, zainteresowanie wielkie.

Pomoc dla wsi wileńskiej

Konferencja przewodniczących wdz. powiatowych.

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. wojewody wileńskiego odbyła się konferencja przewodniczących oraz kierowników biur wydziałów powiatowych województwa wileńskiego.

Konferencja poświęcona była omówieniu wyłącznie spraw związanych z koniecznością pomocy w terenach, które tej pomocy potrzebują oraz omówieniu technicznych sposobów przyspieszenia akcji niesienia pomocy w naturze dla ludności terenów, gdzie klęska głodu najbardziej się uwidacznia.

W związku z tem została szczegółowo opracowana akcja organizacyjna pomocy siewnej, nasion i sadzenia, która ta będzie miała charakter odpłatny w formie postawionej do uznania powiatowych związków samorządowych, a więc albo w naturze, albo w gotówce, albo w odrobieniu. Tylko w wyjątkowych wypadkach wojewoda wileński będzie miał możliwość zwolnienia zainteresowanych rolników od powyższej odpłatności.

Wszczęta akcja rozprowadzenia przyznanych przez rząd na terenie wszystkich potrzebujących tej pomocy powiatów województwa wileńskiego pokrywa prawie całkowicie zgłoszenia żądań przez poszczególne samorządy terytorjalne.

Co do

AKCJI NIESIENIA POMOCY GŁODUJĄCEJ LUDNOŚCI

poszczególnych powiatów, to ustalono, że do dnia 1 kwietnia r. b. wszystkie zainteresowane samorządy terytorjalne otrzymają odpowiednią ilość zboża i mąki, które całkowicie pokrywają zapotrzebowanie dając możliwość głodującej ludności normalnego przebiegu życia.

Akcja ta zostanie przeprowadzona wyłącznie w sposób odpłatny przez obywateli, natomiast wartość otrzymanej pomocy w ziarnie lub mące przy pracach drogowych na drogach państwowych lub samorządowych lub też w innych pracach inwestycyjnych według planu, który szczegółowo na konferencji został ułożony.

Walne zebranie Koła Prawników Studentów U. S. B.

W sali Śniadeckich U. S. B. odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Koła Prawników Studentów U. S. B., które jest najliczniejszym i najzamożniejszym kolegium naukowym naszego Uniwersytetu.

Ze sprawozdaniem ustępującego zarządu wykonał, że w okresie swej kadencji rozwinął nika pracy naukowej także działalność samopomocową, szczególnie potrzebnej w bieżącym roku dla niezamożnej młodzieży akademickiej, Bratnią Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej bowiem na której przedewszystkiem ciążył obowiązek, jak najdalej idącej pomocy samopomocowej, nie mogła zaspokoić nawet części tego rodzaju potrzeb młodzieży — wskutek, powiedzmy, pewnych niedociągnięć we własnej gospodarce.

Koło Prawników zdobyło się na imponujący wysiłek samopomocowy. Udzieliło pożyczek krótkoterminowych swoim członkom na wesele i zobowiązania na sumę 5726 złotych. Pożyczki były udzielane do wysokości 80 złotych na opłacenie kwestury, na utrzymanie, skrypty i t. p. Z pożyczek korzystało przeszło 100 osób.

Koło liczy obecnie 574 członków, w roku administracyjnym 1933-34 wstąpiło do koła 240 osób, wystąpiło 40 magistrów prawa. Majątek koła wyraża się sumą 10,897 zł. 68 groszy.

Ciekawym materiałem dla ciekawych wniosków jest sprawozdanie działu naukowego koła. Podaje ono, jak najdalej idącej prelegencji wygłoszili 17 referatów na najrozmaitsze tematy. A więc były referaty p. Krasowskiego o „Myśli Mocarstwowej” p. Ksawerego Pruszyńskiego p. t. „Zagadnienie Palestyny”, p. J. Kapuły koreferat referatu „Socializacja prawa właścicieli” i t. d. Na każdym z tych referatów naukowych liczba słuchaczy wahała się granicami od 10 do 26 osób. Na tem jaszkawo odbija frekwencja na referacie dr. Henryka Dembińskiego pt. „Normy prawne a ich idealizacja”. Liczba słuchaczy wynosiła 132 osoby.

Prezsem ustępującego zarządu był p. Tadeusz Wolski (obecny członykandydat listy Kół Naukowych do Bratniej Pomocy), wiceprezsem naukowym p. Tadeusz Mazowiecki, wiceprezsem gospodarczym p. Ireneusz Ostrowski.

W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu przedstawiciel młodzieży „endekiej” między innymi stwierdził, że w kilku ogólnych koła daje się zauważyć wyraźne podniesienie poziomu, co jest zasługą ustępującego zarządu.

Walne zebranie uchwaliło ustępującemu zarządowi absolutorium z podziękowaniem. Przewodniczył p. Obuchowicz, przedstawiciel młodzieży prorządowej.

Burza śnieżna nad pow. wileńsko-trockim.

Na terenie pow. wileńsko-trockiego wczoraj szalała burza śnieżna. Wichura powywała cała płoty, porzywała z kilku stoił strzechy i t. p. Donoża również z powiatu święciańskiego i wileńskiego, iż na terenie tych powiatów miała miejsce burza śnieżna z silną wichurą.

W pow. wil-trockim znaleziono wczoraj kilkanaście ptaków, które za wesele przyleciały. Są to ofiary wichury.

Wpłynęła do powiatu wileńsko-trockiego wczoraj burza śnieżna z silną wichurą. W pow. wil-trockim znaleziono wczoraj kilkanaście ptaków, które za wesele przyleciały. Są to ofiary wichury.

Wybrani dodatkowo do Komitetu Obchodu Imienia Marszałka Piłsudskiego.

Wydział Wykonawczy Obywatelskiego Komitetu Obchodu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego uchwala z dnia 8 marca 1934 r. wybrał dodatkowo następujące osoby do Komitetu: pp. Henryk Romer-Ochenkowska, dyr. Biernackiego Marjana, dyr. Barańskiego Władysława, dyr. Iwańskiego Augusta, dyr. Maculewicz Ludwi

Wystawa owoców.



Farmerzy z Kalifornii w ten oto piękny sposób reklamują swoje produkty.

Nie symulacja a napad.

W kol. Kuchary, gminy gródeckiej, pow. mołodeckiego, do mieszkania Księżki Łukasza (nieobecnego wówczas w domu) wtargnęło trzech nieznanymi osobnikami, którzy po sterowaniu domowników — 60-letniej starszce, matki Księżki i 13-letniego pastucha, spłądowali mieszkanie, zabierając gotówkę około 240 zł., materiał na ubranie męskie i inne rzeczy oraz uprowadzając z podwórka konia.

Pierwotnie, ze względu na następujące

wątpliwości, co do okoliczności napadu, organa służby bezpieczeństwa przypuszczają, że mają do czynienia z napadem symulowanym, jak to się często zdarza. Jednak w wyniku dalszych energicznych poszukiwań władze bezpieczeństwa znalazły się przed faktem rzeczywistym i przed koniecznością ściągania sprawców. Zawiadzenie energicznie i umiejscowione prowadzenie śledztwa przez wydział śledczy zdołano wszystkich trzech uczestników napadu ująć.

Głębokie. WYBORY DO ZARZĄDÓW GMINNYCH.

Dziś w 7 gminach powiatu dziśnieńskiego odbyły się wybory zarządów gminnych. We wszystkich gminach zostali wybrani kandydaci z listy BBWR.

W jednej gminie wybory nie mogły dojść do skutku z powodu braku quorum. W pozostałych gminach wybory odbędą się jutro.

Inauguracja spławu na Dzwynie.

Spław drzewa na Dzwynie między Polską a Łotwą rozpoczął się w drugiej połowie kwietnia r. b. Pierwsze tratwy z drzewem przeplyna 25 kwietnia.

Bezrobotnie w pow. wileńsko-trockim.

Na terenie pow. wileńsko-trockiego w dn. 10 marca notowano 764 bezrobotnych, z czego około 250 korzysta z zasiłków doraźnych. Bezrobotnie w drugiej połowie marca zaczęli się spewniać zmniejszać ze względu na roboty inwestycyjne projektowane przez Fundusz Pracy i Sejmiki.

Wysiedlenie włóczogów.

W okolicach Olkienki wysiedlono z granic Polski dwóch włochozów z Litwy, którzy podawali się za włochozów politycznych. Okazało się, że nigdy nie byli oni przestępcami przybyli oni do Polski w celach włóczogów.

Przemysłnicy przed świetłami.

W związku ze zbliżającym się okresem świąt zauważono znaczne ograniczenie akcji przemysłniczej na granicy polsko-łotewskiej i litewskiej.

Z Łotwy najwięcej przemyśnane są: pieprz, cukier, sacharyna i wyroby gumowe, zaś z Litwy wyroby tytoniowe, jedwabie, sacharyna, pieprz, zabawki i t. p.

Organ KOP w ub. tygodniu zatrzymało około 20 osób podejrzanych o uprawnienie przemyślni, przyczem skonfiskowano towaru na sumę zgórą 10 tys. zł.

Przemysłnicy przed świetłami.

W związku ze zbliżającym się okresem świąt zauważono znaczne ograniczenie akcji przemysłniczej na granicy polsko-łotewskiej i litewskiej.

Z Łotwy najwięcej przemyśnane są: pieprz, cukier, sacharyna i wyroby gumowe, zaś z Litwy wyroby tytoniowe, jedwabie, sacharyna, pieprz, zabawki i t. p.

Organ KOP w ub. tygodniu zatrzymało około 20 osób podejrzanych o uprawnienie przemyślni, przyczem skonfiskowano towaru na sumę zgórą 10 tys. zł.

Święciany. ODCZYT KS. DR. P. ŚLEDZIEWSKIEGO.

Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w dniu 10 b. m. ks. dr. Piotr Śledziński, kapelan brzoziński K. O. P. w Wilnie, wygłosił w Świeciany i w Nowych Świeciany odczyt na temat: „Idea w życiu człowieka”. Prelegent przedstawił istotę oraz pojęcie idei i kształtowanie się jej zarówno w życiu jednostki, jako też społeczeństwa i świata. Ponadto omówił potrzebę idei w życiu państwa polskiego na tle współczesnych warunków bytu duchowego i ekonomicznego, ze szczególnym uwzględnieniem specjalnych warunków Wileńszczyzny. Odczyt wywarł duże wrażenie i pozostawił głębokie zainteresowanie tematem, z uwagi na jego konieczność i ujęcie naukowe.

W Świeciany odczyt odbył się w sali konferencyjnej wydziału powiatowego w obecności około 100 osób w Nowych Świeciany — w świetlicy Związku Strzeleckiego — obecnych 40 osób.

Przemysłnicy przed świetłami.

W związku ze zbliżającym się okresem świąt zauważono znaczne ograniczenie akcji przemysłniczej na granicy polsko-łotewskiej i litewskiej.

Z Łotwy najwięcej przemyśnane są: pieprz, cukier, sacharyna i wyroby gumowe, zaś z Litwy wyroby tytoniowe, jedwabie, sacharyna, pieprz, zabawki i t. p.

Organ KOP w ub. tygodniu zatrzymało około 20 osób podejrzanych o uprawnienie przemyślni, przyczem skonfiskowano towaru na sumę zgórą 10 tys. zł.

ZJAZD DELEGATÓW ZW. STRZELECKIEGO

W dniu 11 b. m. w Świeciany w sali konferencyjnej wydziału powiatowego odbył się walny zjazd delegatów Oddziału Związku Strzeleckiego powiatu święciańskiego. Na zjeździe byli obecni: starosta powiatowy święciański Stefan Mydlarz, komendant podokręgu wileńskiego ZW. Strz. kpt. Książek, członkowie zarządu powiatowego oraz 23 delegatów z terenów powiatu od 22 istniejących oddziałów. Obradom przewodniczył starosta oddziałów Mydlarz.

Na program zjazdu, który został zwołany w związku ze zmianą statutu ZW. Strz., zostały: sprawozdanie wydziału powiatowego za okres 6 miesięcy działalności oraz 23 daty ostatniego walnego zjazdu, — sprawozdanie komendy powiat. z działalności i plan pracy na przyszłość, sprawozdania delegatów od oddziałów z działalności i stanu prac w terenie, sprawozdanie komisji rewizyjnej i omówienie szeregów zagadnień i trudności, spotykanych w terenie przy realizowaniu programu i zadań organizacji.

Następnie dokonano wyboru nowych władz. Na prezesa został wybrany Karol Studziński, rejent, na członków zarządu wybrano: Wiktora Jankowskiego, Michała Baluna, Eugenjusza Polkowskiego, kpt. Drabczyka, Zapskiego, Sulzkiego, Meżyka i Jonaka, a jako zastępców: Rudzkiego, dr. Sawicza i Nurocka. Do komisji rewizyjnej powołano: starostę Stefana Mydlarza, Kozakiewicza i kpt. Dobrzańskiego. — jako zastępców: Idczaka i Maciuchowicza. Wreszcie jako delegatów na zjazd podokręgu wybrano: Wiktora Jankowskiego, dr. Habdanka, Urbanowicza i Raczyskiego.

W ostatnim punkcie porządku dziennego członek zarządu podokr. Oberlejtner wygłosił referat na temat: „Aktualne zagadnienia w pracy Związku Strzeleckiego na naszych terenach”.

Przemysłnicy przed świetłami.

W związku ze zbliżającym się okresem świąt zauważono znaczne ograniczenie akcji przemysłniczej na granicy polsko-łotewskiej i litewskiej.

Z Łotwy najwięcej przemyśnane są: pieprz, cukier, sacharyna i wyroby gumowe, zaś z Litwy wyroby tytoniowe, jedwabie, sacharyna, pieprz, zabawki i t. p.

Organ KOP w ub. tygodniu zatrzymało około 20 osób podejrzanych o uprawnienie przemyślni, przyczem skonfiskowano towaru na sumę zgórą 10 tys. zł.

„Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne” w Wilnie

W Polsce powstało stronnictwo centralne pod nazwą: „Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne”. Na czele tego stronnictwa stanęli pp.: inż. Kazimierz Tysza, b. minister komunikacji, profesor Politechniki Lwowskiej dr. Stefan Bryła, mecenas Smolaj z Lublina, mecenas Piechocki z Poznania, Burtan, właściciel krakowskiego „Głosu Narodu” i inni. Stronnictwo to opowiada wpły wśród katolików, dotychczas popierających bezpodopieczność, w województwach poznańskim, łódzkim, na Śląsku Cieszyńskim, w województwie warszawskim, krakowskim, a obecnie przystąpiło do zmontowania organizacji w województwie wileńskim. Powstały już koła Zjednoczenia Chrześcijańskiego.

Stosunek Z. Ch.-Sp. do rządu jest rzeczowy i nie wyklucza współpracy w zagadnieniach ogólnopństwowych natury.

Przy omawianiu ideologii Zyd. Klubu Myśli Państwowej w Wilnie dr. Hirschberg powiedział się na opinie s. p. T. Hołwki i red. Okulicza, którzy (Hołwko w „Gazecie Polskiej”, a red. Okulicz w „Kurjerze Wileńskim”) scharakteryzowali klub jako organizację ludzi, pragnących uaktynić państwo społeczne w Wilnie.

Dr. Hirschberg oświadczył, że cała jego działalność społeczna wypływa z wiary w głoszone przez Hołwki idee i jest z jego strony aktem wiary. Czyste społeczeństwo żydowskie a ściślej sjonizm dlatego obrażają go błołem, ponieważ zszedł z drogi ciasnego nacjonalizmu i upatrywania w Palestynie jedynej ojczyzny wszystkich Żydów.

Dr. Hirschberg oświadczył, że nie był nigdy asymilatorem i że jest zasadniczym przeciwnikiem asymilacji narodowej.

Znania te — zarówno p. dr. Wygodzkiego jak i p. dr. Hirschberga — zasadniczo prawie wyczerpują podstawowe zarzuty z jednej strony i obronę z drugiej.

Oskarżenie prywatne popierał p. mecenas Petrusiewicz, prosząc sąd o ukaranie oskarżonego. W obr. oskarżonego wystąpił adwokat: Andrejew, Ejdrygielcz i w ostatniej chwili me. Czernichow — przeciwnik polityczny p. dr. Hirschberga. Adwokat Czernichow nie zasiał przy stole obrońców w ciągu procesu, lecz przyszykował się jego przebiegowi jako widz. Należy przypuszczać, że w sprawie jego ma ścisły związek z zarzutami, jakie wysunął przeciwko starym działaczom partyjnym społeczeństwa żydowskiego p. dr. Hirschberg przez charakterystyczne ich polityki jako ciasnego nacjonalizmu.

Proces trwał do późna w nocy. Wyrok zostanie ogłoszony dziś o godz. 12 w. pol. — Włod.

Proces o zniesławienie dr. Hirschberga

Wczoraj sąd okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę nauczyciela gimnazjum im. Epsteina p. Rubina Harta, oskarżonego przez p. dr. Adolfa Hirschberga dyrektora gimnazjum T-wa Pedagogów z art. 255 K. K. — o zniesławienie w druku.

Wzrost akt oskarżenia i zeznań trzech pierwszych świadków w tym procesie p. R. Hart dostarczył redakcji żydowskiego czasopisma „Frimorg” artykuł p. t. „Skromnie na straży języka”, w którym autor jego, podpisany inicjałami R. H., zarzucał p. dr. Hirschbergowi „otrzymywanie na pracę społeczną pieniędzy z funduszy policyjnych”, „nieetyczną działalność” i t. p. Jak zaznaczył naczelny redaktor „Frimorg”, redakcja tego pisma udzieliła satysfakcji dr. Hirschbergowi, ponieważ uznała, że zarzuty i zwroty, zawarte w artykule, są niedopuszczalne w poleniści politycznej. Redaktor „Frimorg” p. mec. Słonimski oświadczył, że p. dr. Hirschberga, wythumaczył fakt ukazanie się tego artykułu w druku przez ocenienie i wskazanie na osobę p. Harta jako na autora.

P. R. Hart do autorstwa artykułu nie przyznaje się, natomiast uznaje, że autor jego, którego p. Hart zna, a którego nazwiska nie chce zdradzić, częściowo ma rację.

Z zeznań wszystkich świadków ze strony oskarżonego najciekawsze i wyczerpujące są opinie grupy, zważającej p. dr. Hirschberga, jako działacza społecznego na terenie Wilna, jest zeznanie prezesa Żydowskiej Gminy wzniesionej Wilna dr. Wygodzkiego. Sąd prosił dr. Wygodzkiego o wyjaśnienie na czym polegało w rozumieniu jego rzekomo szkodliwa działalność społeczna Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej, do którego należał p. dr. Hirschberg, i dlaczego osoba dr. Hirschberga skupia na sobie stosunkowo wiele zarzutów.

Dr. Wygodzki oświadczył na wstępie, że nie zna osobiście dr. Hirschberga, więc będzie mówił o jego grupie. Działalność natomiast grupy Klubu Myśli Państwowej wśród wileńskiego społeczeństwa żydowskiego zdaniem dr. Wygodzkiego ma charakter szkodliwy, bo asymilacyjny. Jednakże dr. Wygodzki na kilkakrotnie zapytania sądu nie mógł wyjaśnić na czym ta nekoma asymilatorska działalność Żyd. Kl. Myśli Państwowej polega i w czym się przejawia. Wreszcie dr. Wygodzki twierdzi, że w Wilnie wszyscy Żydzi są patriotami i dlatego państwowym w tym samym stopniu co i Polacy. Na pytanie przewodniczącego wiceprezesa S. O. Brzozińskiego twierdzi, że działalność społeczna dr. Hirschberga cechuje stałość przekonań politycznych.

Proces o zniesławienie dr. Hirschberga

Wczoraj sąd okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę nauczyciela gimnazjum im. Epsteina p. Rubina Harta, oskarżonego przez p. dr. Adolfa Hirschberga dyrektora gimnazjum T-wa Pedagogów z art. 255 K. K. — o zniesławienie w druku.

Wzrost akt oskarżenia i zeznań trzech pierwszych świadków w tym procesie p. R. Hart dostarczył redakcji żydowskiego czasopisma „Frimorg” artykuł p. t. „Skromnie na straży języka”, w którym autor jego, podpisany inicjałami R. H., zarzucał p. dr. Hirschbergowi „otrzymywanie na pracę społeczną pieniędzy z funduszy policyjnych”, „nieetyczną działalność” i t. p. Jak zaznaczył naczelny redaktor „Frimorg”, redakcja tego pisma udzieliła satysfakcji dr. Hirschbergowi, ponieważ uznała, że zarzuty i zwroty, zawarte w artykule, są niedopuszczalne w poleniści politycznej. Redaktor „Frimorg” p. mec. Słonimski oświadczył, że p. dr. Hirschberga, wythumaczył fakt ukazanie się tego artykułu w druku przez ocenienie i wskazanie na osobę p. Harta jako na autora.

P. R. Hart do autorstwa artykułu nie przyznaje się, natomiast uznaje, że autor jego, którego p. Hart zna, a którego nazwiska nie chce zdradzić, częściowo ma rację.

Z zeznań wszystkich świadków ze strony oskarżonego najciekawsze i wyczerpujące są opinie grupy, zważającej p. dr. Hirschberga, jako działacza społecznego na terenie Wilna, jest zeznanie prezesa Żydowskiej Gminy wzniesionej Wilna dr. Wygodzkiego. Sąd prosił dr. Wygodzkiego o wyjaśnienie na czym polegało w rozumieniu jego rzekomo szkodliwa działalność społeczna Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej, do którego należał p. dr. Hirschberg, i dlaczego osoba dr. Hirschberga skupia na sobie stosunkowo wiele zarzutów.

Dr. Wygodzki oświadczył na wstępie, że nie zna osobiście dr. Hirschberga, więc będzie mówił o jego grupie. Działalność natomiast grupy Klubu Myśli Państwowej wśród wileńskiego społeczeństwa żydowskiego zdaniem dr. Wygodzkiego ma charakter szkodliwy, bo asymilacyjny. Jednakże dr. Wygodzki na kilkakrotnie zapytania sądu nie mógł wyjaśnić na czym ta nekoma asymilatorska działalność Żyd. Kl. Myśli Państwowej polega i w czym się przejawia. Wreszcie dr. Wygodzki twierdzi, że w Wilnie wszyscy Żydzi są patriotami i dlatego państwowym w tym samym stopniu co i Polacy. Na pytanie przewodniczącego wiceprezesa S. O. Brzozińskiego twierdzi, że działalność społeczna dr. Hirschberga cechuje stałość przekonań politycznych.

Kurjer sportowy.

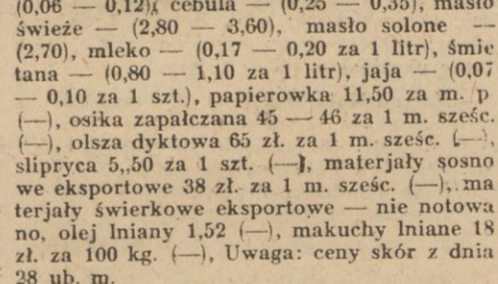
NA ODZNAKĘ STRZELECKĄ I POS.

Komenda Obwodu P. W. 1 p. Leg. podaje do wiadomości, że z dniem 18 marca r. b. rozpoczyna się strzelania na Odznakę Strzelecką i Państwową Odznakę Sportową i indywidualne wyszkolenie strzeleckie na strzelniczy Miejskiego Komitetu WF i PW na Piłromoncie (ul. Piłromont 32) — Stadion Sportowy.

Broń i amunicja na miejscu po cenie: serja naboi krótkich (short) — 13 strzałów i tarcza — 75 gr., serja naboi długich (long) — 13 strzałów i tarcza — 95 gr.

Strzelania będą się odbywały przez cały dzień.

Oszczędność.



WROG KOBIEC.

Pod takim tytułem nadaje Rozgłoszenia wileńskie we wtorek o godz. 22 audycję muzyczną z udziałem p. Heleny Dal (sopran) i Sergiusza Kontera (akompaniament). W programie — pięć muzykowskich pieśni religijnych oraz pieśni gruzińskie i karaimskie. Te ostatnie w opracowaniu p. Lidji Szole.

SOLIŚCI WARSZAWSCY.

O godz. 18.55 w transmisyj z Warszawy usłyszą radioluchowca urozmaicony koncert wokalny i skrzypcowy z udziałem p. G. Bacewiczówny (skrzypce) i B. Bragińskiej (mezzosopran). W programie utwory muzyki współczesnej i klasycznej oraz pieśni kompozytorów polskich.

PIĄTY WIECZÓR MICKIEWICZOWSKI.

Jutro w środę o godz. 21.05 wszystkie rozgłoszenia polskie transmitują z Wilna specjalną audycję Mickiewiczowską. Na program złożą się dwa przemówienia oświeclające z różnych stron religijności Mickiewicza. Wygłoszą je Artur Górski oraz prof. Konrad Górski. Artysty dramatyczny recytować będą odpowiednio dobrane do tematu prelekcje utwory Wieszcza.

RADJO WILNO.

WTOREK, dnia 13 marca 1934 roku.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka gospod. domow. 11.40: Przeglad prasy. 11.50: Utwory Bazzini'ego i Beethoven'a (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Koncert. 12.30: Kom. meteor. 12.33: Koncert. 12.55: Dzień por. 15.10: Program dzienny. 15.15: Pogadanka Legionu Młodych. 15.25: Wiad. o ekspozicje. 15.30: Giełda roln. 15.40: Muzyka anglosaska (płyty). 16.25: Skrzynka p. K. O. 16.40: „Mała skrzyneczka” — Hsty dzieci omówi Ciocia Hala. 16.55: Koncert solistów. 17.50: Program na środe i rozmait. 18.00: „O celach dążeń ludzkich” — Zyciestwo” odczyt wygl. prof. T. Kotarbiński. 18.20: Koncert. 18.50: „Co nas boli?” — przebadzki Mika po mieście. 19.00: Odczyt Hety ski. 19.15: Godz. odz. pow. 19.25: Feljton aktualny. 19.40: Wiad. sport. 19.45: Wil kom. sport. 19.47: Dzień por. 20.00: „Myśli wybrane” 20.02: Operetka. Kwadr. liter. D. wybrane. 20.02: Pieśni egzytyczne w wyk. Heleny Dal (sopran) Przy fortep. Sergiusz Konter. 22.30: Muzyka tan. 23.00: Kom. mel. 23.05: Muzyka taneczna.

NOVINKI RABJOWE. PIĘŚNI EGZOTYCZNE.

Pod takim tytułem nadaje Rozgłoszenia wileńskie we wtorek o godz. 22 audycję muzyczną z udziałem p. Heleny Dal (sopran) i Sergiusza Kontera (akompaniament). W programie — pięć muzykowskich pieśni religijnych oraz pieśni gruzińskie i karaimskie. Te ostatnie w opracowaniu p. Lidji Szole.

SOLIŚCI WARSZAWSCY.

O godz. 18.55 w transmisyj z Warszawy usłyszą radioluchowca urozmaicony koncert wokalny i skrzypcowy z udziałem p. G. Bacewiczówny (skrzypce) i B. Bragińskiej (mezzosopran). W programie utwory muzyki współczesnej i klasycznej oraz pieśni kompozytorów polskich.

WROG KOBIEC.

Pod takim tytułem nadaje Rozgłoszenia wileńskie we wtorek o godz. 22 audycję muzyczną z udziałem p. Heleny Dal (sopran) i Sergiusza Kontera (akompaniament). W programie — pięć muzykowskich pieśni religijnych oraz pieśni gruzińskie i karaimskie. Te ostatnie w opracowaniu p. Lidji Szole.



Wtorek 13 Marzec
Dziś: Krystyny i Nicefora
Jutro: Matylidy i Leona

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B.
W Wilnie z dnia 12/III — 1934 roku
Ciśnienie 753
Temper. sr. — 2

DZURY APTEK.
Dziś w nocy dźniurą następujące apteki:
Paka — Antokolska 54, Siedziwskiego

OSOBISTA
Stan zdrowia J. E. Arcybiskupa Jalt-
rzykowskiego, który jak wiadomo, poddał się
operacji i znajduje się w klinice św. Józefa,

ADMINISTRACYJNA
Kontrola nad potajemnym handlem w
świata. Władze administracyjne wydały orga-
nom policyjnym ostre zarządzenia spisując

MIEJSKA
Zatarg w piekarnictwie. Ostatnio pow-
stał zatarg między pracownikami i pracodaw-
cami piekarni na te ekonomiczne. Zatarg

LITERACKA
217 Środa Literacka w dniu jutrzej-
szym będzie V. Wieczorem Mickiewiczow-
skim. Dr. Konrad Górski, znany Wilnu światny

SPRAWY AKADEMICKIE
Komenda Akad. Legionu M. U. S. B.
podaje do wiadomości swych członków i sym-
patyków, że dziś we wtorek o godz. 20 w lo-
kali własnym przy ulicy Zamkowej 24 odbie-
dzie się seminarjum, na którym leg. Kuchar-
czak Tadeusz wygłosi prelekcję na temat: —

HARCERSKA.
Akademicka Drużyna Harcerska w Wil-
nie urządziła w dniu 14 marca (środa) zebra-
nie odczytowe z referatami da. hm. dr. P.
Puciąty na temat: „Drogi i bezdroża starsze-
go harcerstwa”. Zebranie odbędzie się w izbie
własnej Drużyny przy ul. Zamkowej 24—22.

WILLIAM J. LOCKE.
Wielki Pandolfo
Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej
Lady Pandolfo nie żyła. W pokoju zapadło wiel-
kie milczenie.
Później Pandolfo zapytał.
— Czy kto widział list, który mi doktor wręczył?
— Nie. Wyjałem go z pod poduszki.

TEATR I MUZYKA

Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Niebieski
Motyl”. Dziś w dalszym ciągu wspaniała
operetka J. Koli „Niebieski Motyl” („Pila-
go”), która budzi ogólny zachwyt publicz-
ności. Całość składa się z 8 barwnych obra-
zów, urozmaiconych efektownymi baletami.

„Rajski Ogród”. Nablizsza premiera
Teatru Muzycznego „Lutnia” będzie orgina-
lna operetka „Rajski Ogród” z muzyką
miejscowego kompozytora Jerzego Święto-
chowskiego. Udział bierze cały zespół arty-
styczny pod reżyserią K. Wyrwicz-Wichrow-
skiego. Nowość ta wzbudziła ogólne zain-
teresowanie.

Teatr Miejski Pohulanka. Trzy ostatnie
przedstawienia „U mety” — po cnaach pro-
pagandowych. Dziś, we wtorek 13 marca o
godz. 8-ej wiecz. jedno z ostatnich przedsta-
wieni doskonałej komedii w 4-ach aktach z
epilogiem K. H. Rostworowskiego p. t. „U
mety”.

Teatr Objazdowy — gra w dalszym
ciągu ciesząc się dużym powodzeniem. Współ-
czesną komedią angielską p. t. „Kobie-
ta i szmaragd” — z H. Skrzydłowską i W.
Seiborem w rolach głównych — dziś 13.III
w Lidzie, jutro 14.III w Nowogródku.

Waga! Administracja Teatru Pohulan-
ka podaje do wiadomości, iż ostateczny ter-
min legitymacji zniżkowych, wydanych z
początkiem sezonu z ważnością „do odwołania”
— upływa z dniem 15 marca r. b., po
którym to terminie kasa nie będzie wyda-
wała biletów w w. legitymacje. Od godz.
11-ej do 2-ej po poł. administracja wyda-
wać będzie legitymacje zniżkowe z ważnością
do końca sezonu, do dn. 31 sierpnia 1934 r.

Występ Kwartetu Polskiego. Najwybit-
niejszy zespół kameralny warszawski p. n.
„Kwartet Polski” wystąpi raz jeden w Wil-
nie w piątek dn. 16 marca o godz. 8-ej w
Sali Konserwatorium. Do świętego zespo-
łu należą znanymi artystami: Jena Dubiska
(I-sze skrzypce), Tadeusz Ochlewski (2-gie
skrzypce), Mieczysław Szaleski (altówka) i
Zofia Adamska (wiolonczela). W programie:
kwartety symfoniczne: Beethovena, Siatkow-
skiego, Lessla i Haydna. Bilety zawczasu na-
bywać można w magazynie muzycznym „Fl-
harmonia” ul. Wielka 8.

Giełda zbożowo-towarowa
i Inlarska w Wilnie
z dn. 12 bm. za 100 kg. — parytet Wilno.
Ceny tranżakcyjne: Owies st. 14. Mąka
pszenna 4—0 A. lukusowa 34.25. Mąka żyt-
nia 55 proc. — 24.75 — 25. żytnia 56 proc.
— 21.50.
Ceny orientacyjne: Żyło I st. 15.50 —
15.75, II st. 14.50 — 14.75. Pszenica zbiera-
na 20.50 — 21.50. — Jęczmień na kasze zb-
15.75 — 16.25. Owies zadeszczony 13.50 —
13.75. Mąka pszenna 4—0 A. lukusowa
34.25 — 35.50. Słkwa 17.50. Otręby żytnie
11 — 11.25. pszenne grube 13.50 — 14. psze-
nie cienkie 12 — 12.25. Jęczmień 10. Kasza
gryczana 1—1 palona 45, 1—2 palona — 43,
1—1 biała — 43. Kasza perłowa 34.50. Mąka
25.50, perłowa Nr. 3 — 31.50. Owsiana 45.
Gryka zbierana 21 — 22. Lubin niebieski 10
— 10.25. Ziemiarka jadalna 6.75 — 7.25. Siat-
no 5.50 — 6. Słoma 3.75 — 4.25.
Za 1000 kg. f-co st. załad. Len czesany
Horodziej — 2208.30 — 2251.50. Len trze-
pany Wołozyn — 1287.35 — 1320.65. In-
nagatunki lnu — bez zmian. Ogólny obrót —
300 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (PAT). — DEWIZY: Lon-
dyn 26.98 — 26.97 — 27.10 — 26.84. Nowy
York 5.31 — 5.34 — 5.29 i pół. Nowy York
kabel 5.31 i pół — 5.34 — 5.29. Paryż 34.04
i pół — 35.03 — 34.86. Szwajcaria 171.50 —
171.93 — 171.07. Berlin 210.40 w obrocie
nieoficjalnym.
Dolar 5.29 — w obr. pryw.
Rubel: 4.72 — 4.76.

Z życia żydowskiego.
Komitet Propalestyński, który został
niedawno w Polsce utworzony, postanowił
zorganizować wycieczkę studentów polskich
do Palestyny. Onegdaj zwróciła się egzekutya
Propalestyńskiego Komitetu do Min. Komunika-
cji i do Towarzystwa Okrętowego „Gdy-
nia—Ameryka” o udzielenie 300 zniżkowych
miejsce na okręcie „Polonia” dla wycieczko-
wiczów. Wycieczka zwiedzi Targi Lewantyn-
skie.

W Palestynie okazał się katastrofalny
brak rąk do pracy szczególnie w t. zw. par-
dashach, gdzie owocom grozi zmarnienie, o
ile nie będą na czas zerwane. Organizacja
robotnicza „Histadrut” ogłosiła mobilizację
robotników budowlanych, którzy będą skier-
owani do pracy przy zbiorach owoców.
Zmobilizowano również uczniów wyższych
klas. Ze względu na katastrofalną sytuację
na rynku pracy, miarodajne czynniki ży-
dowskie zwróciły się do Wysockiego Komisa-
rza o zwiększenie kwoty emigracyjnej do
Palestyny.

Eugenia Kobylńska.
ZŁOTE SCHODY
Powieść ta wyszła z drukarni „Znica”
i jest już do nabycia we wszystkich
księgarniach wileńskich.
Skład główny w księg. Św. Wojciecha
Str. 336, cena zł. 5.—

świeżo zbankrutowanego, zelektryzowała ostatnio na-
wet mało wrażliwe Monte Carlo, olbrzymimi stratami,
jakie poniosła w tamtejszym domu gry. Bardzo
popularna w bawiących się sferach, była córka kano-
nika z Ely. Pierwszy jej mąż, hrabia de Breville, por-
wał ją z domu ojca... i t. d. i t. d. Historia romantycz-
nego poznania i małżeństwa z Pandolfem była przed-
stawiona mniej więcej zgodnie z prawdą. Nagła śmierć
w hotelu w Dunkierce dostarczyła materiału do jas-
krawego artykułu p. t. „Tragiczny Koniec Wesołego
Zycia”.
Pandolfo zgniół w rękę podły swistek.
— O, gdybym ja był Bogiem! — wykrzyknął bez-
silnie.
— Po dwóch dniach nikt nie będzie pamiętał —
rzekł Grzegorz.
— Ja będę pamiętał.
Młody człowiek spojrzał na wykrzywioną kon-
wulsyjnie twarz swego mistrza i dobroczyńcy i zro-
biło mu się czegoś strach. Wyczuł, że egoizm wielkie-
go człowieka załamął się w końcu, przyprowadzając go
o niewymowne męki. Następne słowa Pandolfa potwier-
dziły jego przypuszczenie.
— Podill! Pisać tak o kobiecie, która dała w jed-
nej chwili więcej, niż ja przez całe życie. Ja nawet
nie pomyślałem o takiej ofierze.
Ale stopniowo zaczął się uspokajać. Stał się też
jakiś pokorny i potulny. Wszystkie smutne formal-

W sprawie wyjazdu do Kanady.

Syndykat Emigracyjny zawiadamia, że
zgodnie z obowiązującymi przepisami emigra-
cyjnymi, do Kanady wyjechać mogą nastę-
pujące osoby, posiadające permity (wezwa-
nia) z Kanady:
1) żony do mężów,
2) nieletnie dzieci do lat 18—do rodziców,
3) narzeczone do narzeczonych,
4) osoby, udające się do dalszych krew-
nych, o ile otrzymają naskutek starań w
Kanadzie specjalne zezwolenie na uzyskanie
wizy kanadyjskiej.

Bez permittu mogą wyjechać reemigranci,
wracający do Kanady w ciągu 1 roku od
daty opuszczenia portu w Kanadzie. Przy-
tem reemigranci mogą zabrać ze sobą żony
oraz dzieci do lat 18. Po przekroczeniu roz-
nego pobytu w Polsce, reemigranci mają
utrudniony powrót, muszą bowiem starać się
o specjalne zezwolenie na wjazd.
Zaznacza się więc, że emigranci, wypo-
niadani nadane z Kanady wezwaniem czyli
„permitt”, „Permitt” kanadyjski ważny jest
5 miesięcy od chwili wystawienia. Uzyskanie
prolongaty względnie nowego „permittu” jest
również utrudnione. W związku z tym posia-
dacz „permittów” winni niezwłocznie zwró-
cić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego
w Warszawie (Niecała 7) albo do najbliż-
szego biura Syndykatu na prowincji w celu
natychmiastowego przystąpienia do załatwie-
nia formalności wyjazdowych.

Karta okrętowa do Kanady 3 kl. z War-
szawy kosztuje dol. 125, z innych miast w
Polsce — dol. 128 od osoby, ponad 10 lat.

Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic

Dziś premiera!
Największe arcydzieło produkcji
francuskiej 1934 r. w/g głównego
Gucy de Maupassant'a
NAD PROGRAM: Komedja dźwiękowa i najnowszy „Fox”.

Dziś nieodwołalnie
ostatni dzień.
JUŻ JUTRO
„NIEWIDZIALNY CZŁOWIEK”
Dla młodzieży
dozwolony

PANTUNEL
według słownej powieści B. KELLERMANA
Film odbiegający daleko od szablonu
scenariusza i realizacji.

PREMIERA!
Człowiek film prod. SOWKINO 1934 r. Satyra!
Dramat rozpustnika i świętoszka według nieśmierteln. arcydzieła Saftykowa-Szczedrina
z udziałem najwybitniejszych artystów scen Moskiewskich i Leningradu. W roli tytuł. sława Mosk. Teatru Stani-
slawskiego W. GARDIN odtwórca gł. roli w f. „Turbina 50 000”. Honor. bil. bezwzgl. nieważne. Seanse: 4, 6, 8 i 10.15

Ostatnie dni!
Clou sezonu!
„WIELKA KSIĘŻNA ALEKSANDRA”
W roli gł. słynna śpiewaczka opery wiedeń. MARJA JERITZA. Muzyka znanego Lehara. Aby dać wszystkim możność
oglądania tego koncertowego dzieła kinematografii europejskiej, bez względu na ogromne koszty sprowadzenia tego filmu,
ceny miejsc popularne — nie podwyższone. Seanse: 4, 6, 8 i 10.20.

NOWA CUKIERNIA I KAWIARNIA
I. DORMANA
przy ulicy Wielkiej 34 (były lokal Bronisława)
POLECA JUŻ SWĘ SŁYNNY LODY — PIWO WYBOROWE SZOPEN NA KUPLE

Ogłoszenie o przetargu.
Kwatermistrzostwo 86 pp. niniejszym zawiadamia,
że dnia 26 marca r. b. w kwatermistrzostwie 86 p. p.
o godz. 10-ej odbędzie się przetarg na dostawę dla
garnizonu Mołodeczno i Kraśne artykułów żywnościow-
nych, mięsa i paszy.
Warunki dostawy obejrzeć można w kwatermi-
strzostwie pułku. 278/Wl.

WĘGIEL „Progress”
Górnośląsk. konc.
poleca M. DEULL Jagiellońska 3
telefon 8-11.

Dnia 11-III zginął
pies-wilczek
szary.
Odprowadzić za wynagrod-
zeniem pod adres
Sierakowskiego 23 m. 11.

DOM
muruwany dochodowy
(35 miesz. i sklepy) w
centrum miasta z powo-
du wyjazdu, DO SPRZE-
DANIA. Dowiedzieć się:
ul. Niemiecka 4 m. 20.

Buchalter-
Bilansista
korespond. jez. niem.
i angielskim
poszuk. odpowiedn. pracy
Administracja „Kurjera
Wil. dla Daniela.

Do wynajęcia
mieszkanie
ciepłe słoneczne z wygo-
dami na salkach
ul. Tartaki 19/17.

5-cio pokojowe
mieszkanie świeżo re-
montowane ul. Wiosna
6 m. 1 do wynajęcia.
Wileńska 7.

B. nauczyciel gimn.
udziela lekcji i korepety-
w w zakresie 8 klas gimna-
zjum ze wszystkich przed-
miotów. Specjalność mate-
matyka, fizyka, jez. pol-
ski. Łaskawe ogłoszenia do
administracji „Kur. Wil.”
pod B. nauczyciel.

WŚRÓD PISM.

Ukazał się nowy numer (3) „Paxu”
Pisma Młodych Katolików. Nowy zeszyt
przynosi uwagi na marginesie polemiki ze
„Słowem” (art. „Uczyl Marcin Marcinka”)
dyskusję na temat etylizmu i bezrobocia
(długłos. „Pan Bocheński ma rację”) i „Kon-
formizm psychiczny”. Feljton „Miejsca bo-
lące” omawia ostatnie wypadki polityczne
„Na peryferjach społecznego dostępu”, „O
uczciwym stosunek do kleru”, „Uspólnie
nie”, „Z Ameryki”, wiersz K. Szychowskie-
go, przegląd prasy (belgijskiej i polskiej)
oraz Nekrolog, poświęcony pamięci Ks. Z.
Lewickiego zamykają treść nowego zeszytu.

Ceny tylko 20 groszy. Do nabycia w księ-
garniach i kioskach.

Doniosłość ustawy bibliotecznej znaju-
duje ciekawe omówienia w artykule wstę-
pnym Tygodnika Ilustrowanego (Nr. 10).
Niezmiernie ciekawe dane z niedawnej his-
torji zawiera feljton „Szlakiem Zarzewia
i Polskich Drużyn Strzeleckich” J. Sikor-
skiego, zdobio go liczne fotografie. „Nowi
ludzie w nowej Azji” — to ciąg dalszy roz-
czowego reportażu W. Kragen z Z. S. R. R.
O poglądach współczesnej kobiety na jej
stosunek do społeczeństwa i zadania socjalne
pisze znana publicystka niemiecka Elga
Kern. „Kobieta w dzisiejszych Niemczech”
St. Niewiadomski omawia jubileusz Piotra
Maszyńskiego i Franciszka Neuhäusera. Ży-
wa opowieść J. Janowskiego, „Dzień jak noc”,
obfite ilustracje aktualne, recenzje literackie,
malarzkie, teatralne, kinowe — składają się
na urozmaiconą treść numeru.

Zasady Lżywiarstwa — Edward Neh-
ring. Główna Księgarnia Wojskowa. Warsza-
wa 1934 r. Cena zł. 2.80. Popularna i tania
Biblioteczka Sportowa Głównej Księgarni
Wojskowej znowu wypuściła nowy podręcz-
nik sportowy, który zainteresuje wszystkich
Polaków.

W książce tej autor, znany lżywiarz i dzia-
lacz sportowy w krótkim ujęciu daje cało-

kształt lżywiarstwa, a więc kolejno omawia:
sprzet i ubiór lżywiarzy, naukę jazdy na lży-
wach wogóle, jazdę szybką (wyscigową), jaz-
dę figurową, urzędowanie lódowisk, wreszcie
urządzenie i prowadzenie zawodów lżywiar-
skich.
Książka wypełnia istniejącą dotąd lukę
w naszym piśmiennictwie i z tego względu
powinna się znaleźć w rękach każdego spor-
towca, nauczyciela oraz rodziców młodzieży.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Jankowski E. Prof. Przeszczepianie
drzew owocowych. Z 5 rys. Warszawa, 1934.
Str. 29. Zł. 1.50. Zdarza się często, że zadoło
mamy w sadzie drzew z owocami wczesnymi,
a niektóre odmiany nie udają się na na-
szej glebie z tych lub owych powodów, albo
też wskutek mrozów gina — wtedy, jeśli
pnie są zdrowe, i niezbyt stare możemy je
uszlachetnić przez przeszczepienie. Im weze-
śniej to uskuteczymy, tem lepiej. Nie są to
zbyt trudne rzeczy i jeśli tylko uważnie
wzrostamy się w radę i wskazówki, które da-
je nam zasłużony Nestor naszego ogrodnict-
wa, wybitny pomog — to niejedne braki
owocostanu w naszym sadzie możemy łatwo
i z korzyścią dla siebie usunąć.

Mag. J. Biegański. Hodowla ziół lekar-
skich. Warszawa, 1934. Wyd. V. Str. 288.
Zł. 5. Najmłodszą i najwięcej znaną rolinką
główną produkcji rolnej u nas jest hodowla
ziół aptekarskich, zdawien dawna zagranicą
szeroko stosowana i w wielu okolicach be-
daca źródłem zamożności mieszkanców. Pod
produkcję tych roślin dla aptek i przemysłu
opartego na ich przerobieniu, zajęto duże
przezielenie ziemi, pośród których stoją znane
w całym świecie przetwórnicy, zapewnijac
swym towarem rynki wielu krajów. Wszy-
scy tam żyją z uprawy ziół lekarskich.

Książka p. mag. Biegańskiego daje na-
szym hodowcom możność zdobycia nowych
źródeł dochodowości z ziemi.

ORDYNANS
w realizacji
genjalnego
V. Turzańskiego
NAD PROGRAM: Komedja dźwiękowa i najnowszy „Fox”.
Upraszamy o przybycie na początki seansów: 4, 6, 8 i 10.15. Na premierę bilety honorowe i bezpl. nieważne.

„WIELKA KSIĘŻNA ALEKSANDRA”
W roli gł. słynna śpiewaczka opery wiedeń. MARJA JERITZA. Muzyka znanego Lehara. Aby dać wszystkim możność
oglądania tego koncertowego dzieła kinematografii europejskiej, bez względu na ogromne koszty sprowadzenia tego filmu,
ceny miejsc popularne — nie podwyższone. Seanse: 4, 6, 8 i 10.20.

Akuszerka
M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy
przeprowadziła się
Zwierzynek, Tom. Zan.
na lewo Gedomisłowsk.
ul. Grodzka 27

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się
na ul. Orzechowicką 3-12
(rog. Mickiewicza)
tamże gabinet kosmetycz-
ny, usługa szmazarzki, bre-
dawki kurczaki i wazy.

Akuszerka
Marja Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz.
przeprowadziła się na
ul. J. Jasińskiego 5-20
(obok Sądu)

Dr. Janina
Piortowicz-
Jurczenkova
Ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne,
weneryczne, kobiece.
ul. Wileńska 34
Przyjmuje od g. 5-7 w.

Dr. J. Bernshtein
choroby skórne, wenerycz-
ne i moczopłciowe.
Mickiewicza 26, m. 8
przyjmuje od 9-1 i 4-8
Z. W. P

Lekarz-Dentysta
Szerzon-Gutman
korony porcelanowe.
Mickiewicza 22-a, m. 21
telefon 19-16.

OGŁOSZENIA
do
Kurjera Wileńskiego
PRZYJMUJE
na najbardziej
dogodnych warunkach
ADMINISTRACJA
„Kurjera Wileńskiego”
UL. BISKUPIA 4

Jaką hipotekę? Kto? Spencer? Nie rozumiem.
Pola opowiedziała, co i jak.
— Czy nie rozumiecie, że możecie mnie doprowa-
dzić do szaleństwa? Spencer natrafił wreszcie na
dżentelmańsko - dyplomatycznie - sentymentalny
sposób szantażu. Mój ojciec był tu wczoraj. Spen-
cer już go opanował. Miałem całą releksję, że
powinam za niego wyjść, że pochodzi z rodziny nie
gorszej od naszej, że jest ogromnie bogaty... Och! Oj-
ciec powtórzył mi całą rozmowę z nim... Spencer po-
wiedział, że jeżeli go przyjmie, to on zrobi niesłycha-
ną rzecz i zmieni nazwisko na Veresy — Babington.
— Dlaczego nie odwrótnie? Babington-Veresy? —
zapytał ojciec Poli.
Sprzeciali się, jak dwóch warjatów, nie docho-
dząc do żadnej konkluzji. Wreszcie przyszło im do
głowy, że Pola mogła mieć coś do powiedzenia w tej
sprawie i że, ściśle biorąc, cała rzecz zależała tylko od
niej.
— Jeżeli pani Pola przyjmie jako Veresy'ego
Babingtona — rzekł Spencer — to ja zrzeknę się pro-
centów do końca życia pana pod warunkiem, że pan
przekaze nam zaległości testamentem. Naturalnie pan
zabezpieczy majątek pannie Myrtylli.
— Ale jeżeli Pola nie zgodzi się wyjść za pana?
(D. c. n.)